



► **Krzysztof Nowak** – magister, politolog, doktorant nauk społecznych, w dziedzinie nauk o mediach na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Asystent w Instytucie Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej UJ, Zakładzie Badań nad Mediatyzacją. Członek Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej oraz Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych. Jego zainteresowania badawcze to nowe technologie medialne, cyfryzacja mediów i komunikowanie społeczno-polityczne.

Znaczenie internetowych narzędzi lokalnego komunikowania politycznego w dobie globalizacji. Podejście teoretyczne

Krzysztof Nowak

krzysztoff.nowak@doctoral.uj.edu.pl

UNIwersytet Jagielloński

ABSTRAKT

Celem artykułu jest próba określenia, jak nowe technologie medialne funkcjonują w lokalnym komunikowaniu politycznym. Główny akcent tekstu został położony na lokalność (globalizację), będącą odpowiedzią na globalizujący się świat. Porozumiewanie się władzy i obywateli uległo znacznej przemianie na skutek zastosowania internetowych narzędzi komunikowania. Ale czy ta przemiana może realnie skrócić drogę i czas między politykami a społeczeństwem? Ta swoista rewolucja komunikacyjna ma niewątpliwy wpływ na życie społeczeństw, ale czy może również doprowadzić do zmiany kulturowej i politycznej? Autor rozumie, że prezentowany krótki tekst stanowi jedynie nieśmiałą próbę odpowiedzi na te pytania, stąd głównym celem artykułu jest zachęcenie czytelników do dalszych badań nad znaczeniem nowych technologii medialnych w lokalnym komunikowaniu politycznym.

SŁOWA KLUCZOWE: INTERNET, NOWE TECHNOLOGIE KOMUNIKOWANIA, KOMUNIKOWANIE POLITYCZNE, SFERA PUBLICZNA, LOKALNOŚĆ

ABSTRACT

The article attempts to determine the way new media function in local political communication with the emphasis put on localness (globalisation) as an answer to the process of globalization. Communication between the authorities and citizens has changed a lot due to the introduction of new media. But can this change really shorten the distance between politicians and society? This specific communication revolution has undoubtedly influenced societies' lives but can it also bring about cultural and political changes? The author understands that this text is nothing but a tentative attempt at answering these questions, thus the main aim of the article is to encourage readers to further research on the meaning of new media in local political communication.

KEY WORDS: THE INTERNET, NEW TECHNOLOGIES OF COMMUNICATION, POLITICAL COMMUNICATION, PUBLIC SPHERE, LOCALNESS

”

Nowak, K. (2018),
Znaczenie internetowych
narzędzi lokalnego
komunikowania politycznego
w dobie globalizacji. Podejście
teoretyczne,
Com.press, 2 (1), s. 26-37.
www.compress.edu.pl

WSTĘP

Glokalizacja (*ulokalnienie*) jest niepokorną odpowiedzią na globalizację, gdyż stanowi przeniesienie zachowań i działań ze świata globalnego do rzeczywistości lokalnej. Owo zjawisko ma również swój wymiar polityczny, ponieważ już w 1973 roku niemiecki uczony Jürgen Habermas zauważył, że – na skutek kryzysu legitymizacji – państwa dobrowolnie przekazują część swej władzy lokalnym i regionalnym instytucjom (Castells, 2009, s. 304). I właśnie to miejsce, między domeną prywatną a obszarem działalności państwa, Habermas wskazuje jako idealne pole dla rozwoju nowoczesnych technologii medialnych, które już wkrótce będą stanowić nowy kanał komunikowania masowego. Glokalizacja, na początku rozpatrywana jedynie w wymiarze ekonomicznym, została skutecznie przeniesiona na grunt nauk społecznych przez Rolanda Robertsona. I tam termin ten odniósł ogromny sukces. Jak się bowiem okazało, ludzie przede wszystkim potrzebują tego, co namacalne, co jest blisko i łatwo dostępne, co nierzadko jest również wynikiem strachu przed zagrożeniami płynącymi z coraz mocniej globalizującego się świata. Przykłady tego typu działań można zaobserwować w komunikowaniu politycznym – tym na poziomie lokalnym, które mogło się rozwinąć na skutek zmian technologicznych ostatnich lat.

MIEJSCE CZŁOWIEKA W PROCESIE KOMUNIKOWANIA MEDIALNEGO

Nowe technologie coraz śmielej wkraczają niemalże do każdej sfery naszego życia, co ma ogromny wpływ nie tylko na sam sposób postrzegania świata, ale także na charakter komunikowania. W przypadku tematu niniejszego artykułu – na charakter komunikowania medialnego, bez którego ten ogląd świata stanowiłby jedynie bierną obserwację. Komunikowanie medialne można rozpatrywać na trzech płaszczyznach – makro (perspektywa społeczeństwa jako całości), mezo (perspektywa organizacji/stowarzyszeń) i mikro (perspektywa jednostki). I właśnie na poziomie tej ostatniej płaszczyzny najczęściej dochodzi do komunikowania politycznego, odbywającego się na linii politycy–obywatele. Punktem wyjścia do dalszych rozważań może być stwierdzenie szwajcarskiego medioznawcy Ulricha Saxera, który stwierdził, że „jednostka jest komunikacyjnie otwarta, co nie jest jej wolą, ale pewnym przymusem sytuacyjnym” (Michalczyk,

2015, s. 564). Saxer wyraźnie wskazuje, że jednostka stanowi bardzo ważną część składową aktu komunikowania, niezależnie, czy tego chcemy, czy też nie. Nawet jeśli nie do końca sobie to uświadamiamy, to i tak jesteśmy jednym z trybów w tej „komunikacyjnej maszynie”. Można zaryzykować stwierdzenie, że również niemiecki socjolog Niklas Luhmann, wygłaszając swój słynny pogląd, iż „wszyscy jesteśmy zarówno nadawcami, jak i odbiorcami informacji” – do czego bezpośrednio nawiązuje jeden z owoców nowych technologii, czyli technologia Web 2.0 – także zdaje się podzielać pogląd Saxera. Idea rozwoju technologii Web 2.0 w swoim pierwotnym założeniu przede wszystkim czyni jednostkę podmiotem, a nie przedmiotem komunikowania. Dlatego w obliczu powyższych ustaleń nie może dziwić fakt, że obecnie wśród cenionych umiejętności współczesnego człowieka znaleźć można m.in. zdolność do jak najszybszego przyswajania nowych narzędzi komunikowania oraz umiejętność selekcji wieloźródłowych informacji.

Technologie medialne poszerzyły dotychczasowe granice komunikacji międzyludzkiej. Winfried Schulz, kiedy mówił o ekstensji i substytucji, miał na myśli pozytywny wpływ nowych technologii medialnych na przekraczanie granic czasu i przestrzeni, które do tej pory stanowiły poważne utrudnienie w procesie komunikowania, co doprowadziło do zastępowania dotychczasowych form komunikacji nowymi (Hess, 2013, s. 86). Nie bez znaczenia jest tu również wymiar finansowy samego procesu komunikowania. Wraz z upowszechnianiem się nowych technologii (głównie tych opierających się na internetowej transmisji danych) koszt przesyłu informacji stał się niższy, a przez to, można zaryzykować stwierdzenie, bardziej dostępny niż dawne, tradycyjne (papierowe) formy komunikacji.

NOWE NARZĘDZIA KOMUNIKOWANIA POLITYCZNEGO NA POZIOMIE LOKALNYM

Lokalność, a dokładniej społeczności lokalne, stanowią nieodłączny element demokracji uczestniczącej (partycypacyjnej). To właśnie we wspólnotach lokalnych tworzą się najsilniejsze więzi społeczne, które mogą być dodatkowo wzmacniane przez różnego rodzaju stowarzyszenia i fundacje. W związku z tym lokalność sprzyja rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego, które nie mogłoby powstać i funkcjonować bez interakcji jego członków. To dzięki interakcji wspólnota ma szansę stanowić integralną całość, a nie zbiór niezależnych podmiotów. I tu kluczową rolę odgrywa

komunikowanie na poziomie obywatel–władza lokalna, stanowiące niezwykle istotne narzędzie w procesie interakcji. Ale do powstania społeczeństwa obywatelskiego nie wystarczy sama interakcja jego członków. Niezbędne jest również poczucie podmiotowości, odrębności, m.in. podkreślone w jednej z najpopularniejszych obecnie definicji społeczeństwa obywatelskiego, autorstwa Georga Hegla, zgodnie z którą społeczeństwo obywatelskie jest „kręgiem osób prywatnych, organizacji i klas podlegających prawu cywilnemu i formalnie różniących się od państwa” (Thompson, 2001, s. 125).

Komunikowanie polityczne może odbywać się na różnych szczeblach – od rządzących do obywateli (co często wiąże się z koncepcją *e-government*), jak również od obywateli do rządzących (przykładem czego mogą być m.in. obywatelskie fora), i oba podejścia wyraźnie wpisują się w koncepcję *e-democracy* (Held, 2010, s. 324). Termin *e-demokracja* zrodził w połowie lat 90. ubiegłego stulecia i miał służyć opisowi wpływu technologii komunikacyjnych na procesy polityczne oraz przedstawieniu zjawiska łączenia technologii komputerowej z procesami politycznymi (Białobłocki i in., 2006, s. 83). *E-demokracja*, bazująca na nowych internetowych narzędziach komunikowania, stanowi jeden z fundamentów rozwoju dialogu obywatelskiego w demokratycznym społeczeństwie, w którym to władze lokalne, a nie ogólnopaństwowe, decydują o losie obywateli i relacjach między państwem (władzą centralną) a społeczeństwem. Carole Pateman twierdzi, że jednostka może realnie kontrolować codzienne życie tylko wtedy, gdy ma zdolność do podejmowania decyzji właśnie na poziomie lokalnym (Held, 2010, s. 275). Powtarzając za Bogusławą Dobek-Ostrowską, to społeczeństwo, które „ma poczucie współodpowiedzialności, solidarności, wzajemnego szacunku i zaufania”, może o sobie decydować (Dobek-Ostrowska, 2007, s. 194). W toku powyższych ustaleń należy stwierdzić, że to obywatele korzystający ze swojego obowiązku, ale i przywileju współodpowiedzialności za losy swojego osiedla, miasta, wsi stanowią prawdziwy fundament społeczeństwa obywatelskiego. W rozwoju tej formy dialogu ponownie ogromną rolę odegrały nowe kanały komunikowania. Zdaniem Jürgena Habermasa to właśnie one niejednokrotnie decydowały o kształtowaniu się form życia publicznego i opinii publicznej, która różniła się od oficjalnych doktryn państwowych (Thompson, 2001, s. 235). Dlatego tak ważne jest dbanie o niezależność mediów od wpływu rządzących. Wzajemna wymiana komunikatów między obywatelami, z wykorzystaniem współczesnych technologii, może odnieść zdecydowanie większy skutek niż przekaz płynący z tradycyjnych mediów. Może bowiem przyczynić się do większego

zaangażowania obywateli w życie wspólnoty, której są członkami, pod warunkiem wszakże, że przekaz nie uległ zniekształceniu, na co m.in. zwracali uwagę już w 1949 roku Claude Elwood Shannon i Warren Weaver w swoim modelu komunikowania *teorii informacji* (Mikułowski-Pomorski, 2006, s. 88).

Zmiany technologiczne, jakie nastąpiły w procesie komunikowania – nie tylko tego politycznego – były na tyle duże, że doprowadziły do wykształcenia się czegoś, co możemy określić nowym rodzajem społeczeństwa: *społeczeństwem sieci*. We współczesnym społeczeństwie sieci (sieciowym), powtórzmy za Manuelem Castellssem, obecna komunikacja medialna prowadzona jest wielotorowo (Castells, 1996). To, co jeszcze kiedyś stanowiło podstawowy i jedyny kanał komunikacji, czyli ogólnie rozumiane media tradycyjne (prasa, radio, telewizja), obecnie stanowi tylko część całego procesu komunikacyjnego. Procesu, który już dawno wyszedł poza granice państw i który wcale nie musi być już kojarzony z jakąś konkretną osobą, jak również nie musi być zakotwiczony w jakimś konkretnym przedziale czasowym. Mamy możliwość interpretacji (edycji) napływających do nas informacji, do czego odnosi się dwukierunkowy przepływ informacji, będący podstawą technologii Web 2.0. Ponadto edycja treści medialnych wcale nie musi być zgodna z pierwotnymi intencjami pierwszego autora informacji, przez co po pewnym czasie taka informacja zaczyna żyć własnym życiem. Jednakowoż należy pamiętać, że społeczeństwo sieciowe jest wytworem globalizacji i dlatego będzie kojarzone przede wszystkim z globalnym światem. Jedną z cech tego społeczeństwa są przecież tendencje globalizacyjne, co może stać w sprzeczności z dążeniami glokalizacyjnymi. Ale wcale tak być nie musi, ponieważ glokalizacja stanowi współczesną odpowiedź na globalizację właśnie.

INTEGRUJĄCA ROLA INTERNETOWYCH NARZĘDZI KOMUNIKOWANIA W GLOKALNYM ŚWIECIE

W glokalnym świecie ludzie pragną tego, co namacalne, co jest bliżej nich, co jest niemal w zasięgu ich ręki. Często jest to odpowiedź na problem nadmiaru informacji (przeładowania informacyjnego), co może rodzić poczucie chaosu, a tym samym bardziej odpychać, niż przyciągać odbiorców do mediów. Dlatego bardzo istotne są wszelkie próby krytycznej selekcji informacji – krytycznego wyseparowania tego, co naprawdę ważne, by w jak największym stopniu ograniczyć potencjalne niebezpieczeństwo

manipulacji ze strony autora informacji oraz znalezienia takich treści, które w jakimś stopniu, pośrednio bądź bezpośrednio, będą dotyczyć odbiorców i z którymi będą mogli się oni utożsamić. Konieczne jest również posiadanie odpowiednich kompetencji, niezbędnych do współtworzenia przekazu medialnego i wzięcia za niego odpowiedzialności, co jest charakterystyczne zarówno dla glokalnego, jak i globalnego świata. W tym ujęciu media mogą być z jednej strony wyzwaniem dla odbiorców treści, zmuszając ich do bycia bardziej wymagającymi i elastycznymi w przyjmowaniu przekazów medialnych, z drugiej zaś mogą odgrywać w społeczeństwie rolę integrującą, spajającą jednostki dzielące podobny sposób postrzegania świata. Taki przykład integracji może zachodzić wewnątrz jednego społeczeństwa lub w obrębie kilku naraz.

Obecne technologie medialne umożliwiają przekształcenie lokalnego przekazu medialnego w ogólnokrajowy czy nawet międzynarodowy (informacja zamieszczona na oficjalnej stronie internetowej gminy bez problemu może być odczytana i skomentowana przez odbiorcę z gminy oddalonej nawet o kilkaset kilometrów od tej pierwszej). Tym samym przekaz, który do tej pory był przekazem jedynie lokalnym, stał się *hiperlokalny*, choć jedynie w sensie geograficznym, gdyż pod względem treści dalej zachowuje swój pierwotny, lokalny charakter.

Przedstawione wyżej przykłady mają potwierdzić integrującą rolę mediów. Jednak w glokalnej rzeczywistości rola ta nie dla każdego jest tak oczywista. Polski socjolog Zygmunt Bauman, zwracając uwagę na zagrożenia płynące z upowszechniania nowych technologii medialnych, zauważa, że nowe kanały komunikowania mogą nawet doprowadzić do zniszczenia wspólnoty rozumianej w sposób tradycyjny. Jako jeden z powodów takiego stanu rzeczy wymienia *transgraniczność* nowoczesnych technologii, które znacznie osłabiły *odległość* jako środek obronny każdego państwa (Bauman, 2008, s. 21). Idąc dalej tym tropem, niektórzy badacze, jak chociażby Brian McNair, twierdzą, że niwelowanie terytorialnych granic, na skutek stosowania nowych technologii medialnych, nie tylko nie sprzyja procesowi komunikowania, ale wręcz prowadzi do powstania chaosu komunikacyjnego (Castells, 2013, s. 107). Z drugiej jednak strony, wcale nie musi być tak, że burzenie geograficznych granic zawsze oznacza niszczenie tych społecznych. Społeczeństwa bowiem na skutek budowania poczucia własnej odrębności od innych społeczeństw jeszcze mocniej się integrują, a co za tym idzie, mają jeszcze większe poczucie wspólnotowości i w końcu tworzą własną tożsamość, na co również zwraca uwagę Bauman (Bauman, 2008, s. 24). Ale to, że społeczeństwo ma poczucie wspólnotowości, wcale

nie musi oznaczać, że poszczególni członkowie tego społeczeństwa też będą je mieli. Przykładem może być wspomniany już brak odpowiednich kompetencji do korzystania z nowych technologii komunikacyjnych, co wcześniej czy później doprowadzi do podziału wewnątrz społeczeństw na tych, którzy korzystają z nowych technologii, i tych, którzy z racji ograniczeń, np. mentalnych czy finansowych, tego udziału są pozbawieni. Wspominany intelektualny (mentalny) czy finansowy podział w literaturze przedmiotu niejednokrotnie stawiany jest na równi ze społecznym podziałem klasowym, który, jak historia nieraz pokazała, był przyczynkiem do niejednej rewolucji państwowej. Ponadto, coraz częściej podnoszoną kwestią jest zagrożenie izolacjonizmem, czy wręcz wykluczeniem jednostek z danej wspólnoty na skutek braku kontaktu z nowymi technologiami medialnymi, co w jawny sposób stoi w sprzeczności z integrującą rolą nowych mediów.

Na przeciwnym biegunie komunikacji medialnej są ci, którzy zarządzają tym przekazem – dyrektorzy programowi stacji, wydawcy czy wreszcie dziennikarze. Od ich dziennikarskiego warsztatu, umiejętności promocji, sprytu i tempa tworzenia treści medialnych zależy sukces ich pracy. W przypadku Internetu, jako nowego medium informacyjnego, gdzie użytkownik jest nie tylko odbiorcą przekazu, ale także administratorem treści (sam decyduje, co zobaczy, przeczyta, czego posłucha), szczególnie istotne jest odpowiednie uatrakcyjnienie informacji, np. przez wzbogacenie ich ciekawymi wizualnie zdjęciami czy komentarzami. Dlatego wprowadzenie do komunikacji medialnej nowych technologii wymusiło także nowe spojrzenie na pracę redakcji (choćby nowy sposób zarządzania). Nadawcy i odbiorcy, którzy szybko potrafią poruszać się w nowej rzeczywistości medialnej, mają władzę, ponieważ w obecnych czasach informacja to władza oraz wymierna wartość finansowa. Komunikolodzy i socjologowie, jak chociażby Charles Cooley, zwracają jednak uwagę na bezosobowy charakter takiej internetowej komunikacji (Szacki, 2004, s. 561). A jeśli do tego dołożymy jeszcze przeciążenie informacyjne wynikające ze stosowania nowych technologii medialnych, to trudno bezkrytycznie zgodzić się z integrującą rolą nowych kanałów komunikowania masowego.

FUNKCJA KONTROLNA NOWYCH NARZĘDZI KOMUNIKOWANIA POLITYCZNEGO

Nowe technologie stosowane w komunikowaniu medialnym na poziomie lokalnym mogą mieć zarówno negatywne, jak i pozytywne skutki. Za plus na pewno należy uznać funkcję kontrolną, jaką dzięki nowym narzędziom komunikowania mogą sprawować nad władzą obywatele. Nie może być mowy o demokratycznym państwie prawa bez wykształconych mechanizmów kontrolowania władzy przez obywateli, jak również (a nawet przede wszystkim) przez media. Komunikowanie masowe bez wątpienia stanowi jeden z takich mechanizmów. Media kontrolują władzę, zarówno na szczeblu lokalnym, jak i ogólnokrajowym, a na rządzących spoczywa obowiązek zagwarantowania demokratycznych reguł funkcjonowania państwa i zapewnienia mediom wolności działania. Współtwórca determinizmu technologicznego Marshall McLuhan zauważył, że technologia może doprowadzić do zwiększenia poczucia odpowiedzialności uczestników dialogu politycznego. Teraz dzięki mediom elektronicznym są oni uwikłani w nasze życie, a my w ich” (McLuhan, 2001, s. 211). Nie zawsze jednak media są w stanie kontrolować władzę, szczególnie wtedy, gdy same są uwikłane w grę polityczną, czy to na skutek „informacyjnego powiązania” (główni informatorzy redakcji są przedstawicielami władzy), czy też związków finansowych (środki na bieżące funkcjonowanie mediów pochodzą głównie ze źródeł państwowych). Na przedstawione zagrożenie wydają się być bardziej narażone media lokalne czy regionalne niż te ogólnokrajowe. Wskazuje na to chociażby definicja mediów lokalnych (samorządowych), zgodnie z którą są to „prasa, radio, telewizja i witryny internetowe przygotowane na zalecenie organów samorządowych oraz finansowane z ich budżetów” (Szostok, 2016, s. 98). Trzeba jednak pamiętać, że wolne od wszelkiego rodzaju nacisków (finansowych, politycznych itd.) dziennikarstwo lokalne odgrywa bardzo ważną rolę w życiu społeczeństw – od wzmacniania poczucia tożsamości (przynależności do społeczności zamieszkującej dany obszar), poprzez przekazanie członkom danej społeczności kanałów do wyrażania swoich poglądów (co ma ogromny wpływ na rozwój społeczeństwa obywatelskiego), aż po kształtowanie lokalnej opinii publicznej i pełnienie wspomnianej już funkcji kontrolnej.

Obecnie coraz większą rolę w komunikacji medialnej między rządzącymi a obywatelami i odwrotnie odgrywają internetowe narzędzia komunikowania. Już w 1993 roku Ross Perot przewidział sytuację, kiedy to elektorat będzie mógł swobodnie dyskutować z politykami

za pośrednictwem mediów elektronicznych (Thompson, 2001, s. 257). Rola Internetu w komunikowaniu politycznym jest na tyle duża, że mówi się nawet o wykształceniu *republiki elektronicznej* jako swoistego rodzaju „hybrydy politycznej”, pozwalającej obywatelom wybierać elity rządzące, bezpośrednio je kontrolować i wpływać na politykę i strategię działania (Grossman, 1995). Wiliam Fielding Ogburn twierdzi nawet, że technologie mogą stanowić przyczynek do zmian społecznych, jak i do rozwoju samego społeczeństwa, co jest jednym z założeń teorii determinizmu technologicznego (McLuhan, 2001, s. 211). Często bywają również odwołania do pojęcia *cyberdemokracji* (Białobłocki i in., 2006, s. 90). Z drugiej jednak strony przed przecenianiem roli Internetu w życiu politycznym przestrzegają Kevin Hill i John Hughes (Hill, Hughes, 1998, s. 182). Uważają oni bowiem, że ta wirtualna polityka będzie miała wpływ przede wszystkim na sam Internet i jego dalszy rozwój, choć oczywiście nie trudno oprzeć się wrażeniu, że również Internet znacząco zmienia dotychczasowy sposób uprawiania polityki.

INTERNET JAKO FUNDAMENT NOWYCH NARZĘDZI KOMUNIKOWANIA POLITYCZNEGO

Biorąc pod uwagę czysto techniczny aspekt komunikowania politycznego, można zauważyć, że obecnie mamy do czynienia z erą techniki cyfrowej, gdzie do tradycyjnych kanałów komunikowania masowego (prasa, radio, telewizja) dołączyły nowe media sieciowe (sieci kablowe, satelitarne i przede wszystkim Internet). W przypadku internetowego komunikowania na szczeblu lokalnym niezwykle istotną rolę odgrywają internetowe sieci komputerowe, przykładem których może być ogólnosiwiatowy internetowy system grup dyskusyjnych *Usenet* (z ang. *user network*). Warunkiem koniecznym funkcjonowania sieci komunikacyjnych jest ich interaktywność, która została wymuszona również po stronie odbiorców mediów. Jednak by móc z tych interaktywnych mediów w pełni korzystać i tym samym być ich równoprawnym użytkownikiem, niezbędne jest posiadanie wielokulturowych kompetencji, o których mówi Piotr Sztompka (Sztompka, 2012). Bez znajomości języków obcych czy chociażby *hashtagów* – słów poprzedzonych specjalnymi symbolami (z ang. *hashtag*) – proces komunikowania z wykorzystaniem współczesnych internetowych narzędzi komunikowania masowego nie będzie pełny.

Sieci komputerowe to zaledwie jeden z elementów obecnych zmian zachodzących w komunikowaniu masowym, które Robin Mansell i Robert W. McChesney określają wręcz mianem *rewolucji komunikacyjnej* (Castells, 2013, s. 66). Zjawiskiem charakterystycznym dla współczesnej rewolucji technologicznej jest postępująca digitalizacja informacji, przykładem czego mogą być elektroniczne (internetowe) wydania niemalże każdej gazety, zarówno tej o zasięgu ogólnokrajowym, jak i tej regionalnej czy lokalnej. To rewolucja, która ma niewątpliwy wpływ na życie społeczeństw i która może również prowadzić do zmian o charakterze kulturowym czy politycznym. Jako przykład tych ostatnich można chociażby podać wygraną Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich w USA z 2017 roku czy aferę związaną z wykorzystywaniem danych osobowych z Facebooka przez firmę Cambridge Analytica. Ponadto, tak jak nowe internetowe media mogą być transgraniczne w sensie geograficznym, tak też mogą być hiperlokalne w sensie technologicznym. Przykładem tego drugiego trendu jest chociażby prezentowanie tych samych treści zarówno np. na łamach wydań papierowych gazety, jak i na stronie internetowej czasopisma, w newsletterze (format RSS) czy też na blogu. Główny powód tego typu działań sprowadza się do konieczności dotarcia z przekazem medialnym do jak największej liczby odbiorców, właśnie przez eksponowanie go w wielu różnych kanałach dystrybucji. Warto jednak się zastanowić, czy taka praktyka nie doprowadzi do odwrotnego efektu, tzn. czy nie odepchnie odbiorców od danego przekazu na skutek przeładowania informacyjnego. Odbiorca przekazu, widząc tak ogromną liczbę powiązanych ze sobą kanałów, może mieć bowiem błędne odczucie, że ma do czynienia z nową, bardziej rozbudowaną informacją, a nie z czymś, co już wcześniej poznał. Może to wywołać u niego efekt przytłoczenia nadmiarem treści. Do tego dochodzi jeszcze szybkie tempo życia, nierzadko sprowadzające kontakt odbiorcy z informacją jedynie do przeczytania samego tytułu tekstu dziennikarskiego.

ZAKOŃCZENIE

Nowe media niewątpliwie usprawniły cały proces komunikowania na poziomie lokalnym, co w bezpośrednim nawiązaniu do wspomnianej już wcześniej e-demokracji stanowi jeden z ważniejszych kanałów komunikacji władzy z obywatelami. Trzeba jednak pamiętać, że komunikowanie za pomocą sieci komputerowych będzie możliwe tylko wówczas, kiedy zredukujemy do jak najmniejszego poziomu szum informacyjny, czyli

wszystko to, co zakłóca czy też zniekształca przekaz medialny. W przypadku internetowych kanałów komunikowania przykładem takiego szumu mogą być chociażby mało przepustowe łącza internetowe, powodujące opóźnienia w prowadzonej w czasie rzeczywistym konwersacji online, co w skrajnym przypadku może zamienić czynnego uczestnika dyskusji w biernego obserwatora.

Rola, jaką ma pełnić Internet w lokalnym komunikowaniu politycznym, nie jest do końca określona. Nie ma bowiem zgody co do tego, czy uprawianie wirtualnej polityki wpłynie pozytywnie czy też negatywnie na rzeczywistą, realną władzę. Czy jest to sposób na zwiększenie zaangażowania politycznego obywateli, czy też stanowi tak naprawdę jedynie jednostronny kierunek wymiany informacji – od rządzących do obywateli, nie zaś odwrotnie? Stąd bezpieczniej jest próbować określić, jak nowe technologie medialne funkcjonują w lokalnym komunikowaniu politycznym, niż jaki realny wpływ wywierają na to komunikowanie w lokalnej (glokalnej) rzeczywistości.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman, Z. (2008). *Współnota*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Białobłocki, T i in. (2006). *Społeczeństwo informacyjne. Istota, rozwój, wyzwania*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Castells, M. (1996). *The rise of the network society*. Oxford: Blackwell.
- Castells, M. (2009). *Siła tożsamości*. Warszawa: PWN.
- Castells, M. (2013). *Władza komunikacji*. Warszawa: PWN.
- Dobek-Ostrowska, B. (2007). *Komunikowanie polityczne i publiczne*. Warszawa: PWN.
- Grossman, L. K. (1995). Republika Elektroniczna. W: J. Szczupaczyński, *Władza i Społeczeństwo*, t. 2 (s. 285-294). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Held, D. (2010). *Modele demokracji*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Hess, A. (2013). *Społeczni uczestnicy medialnego dyskursu politycznego w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Hill, K. A., Hughes, J. E. (1998). *Cyberpolitics: Citizen activism in the age of the Internet*. Lanham: Rowman & Littlefield.
- McLuhan, M. (2001). *Wybór tekstów*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Michalczyk, S. (2015). Saxera teoria społeczeństwa medialnego. *Zeszyty Prasoznawcze*, T. 58, 223(3), s. 555-576.

- Mikułowski Pomorski, J. (2006). *Jak narody porozumiewają się między sobą w komunikacji międzykulturowej i komunikowaniu medialnym*. Kraków: Universitas.
- Szacki, J. (2004). *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa: PWN.
- Szostok, P. (2016). Media samorządowe w służbie lokalnym społecznościom – potencjał a praktyka. W: S. Michalczyk, D. Krawczyk (red.), *Oblicza mediów lokalnych i regionalnych*. Mikołów: Wydawnictwo Instytut Mikołowski.
- Sztompka, P. (2012). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Znak.
- Thompson, J. B. (2001). *Media i nowoczesność. Społeczna teoria mediów*. Wrocław: Wydawnictwo Astrum.